

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 17, grudzień 2024 13:19

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 1221

O konieczności zmian w szpitalnictwie, inwestycjach w drogi i wspieraniu lokalnych samorządów rozmawiamy ze Starostą Świebodzińskim, Wiceprezesem Zarządu ZPP Zbigniewem Szumskim.

Jakie priorytety zamierza Pan realizować w roli Wiceprezesa Zarządu Związku Powiatów Polskich?

Chciałbym przekonywać rządzących, że nie ma innego sposobu na unormowanie sytuacji w polskim szpitalnictwie niż porządne liczenie pieniędzy wydawanych na tą sferę. Trzeba wspierać i promować te rozwiązania, które przyniosły powodzenie dla zmieniających się w powiatach szpitali. Dziwię się, że 35 lat po upadku komunizmu istnieje ciągła niewiara w prywatną służbę zdrowia, w tym szpitale. Były nieudane eksperymenty, ale większość zakończyła się powodzeniem. Pokazujemy, że może dobrze działać szpital jako spółka samorządowa lub z kapitałem mieszanym, że są dobre SP ZOZ-y. Tymczasem, odkąd powstały powiaty, ciągle martwimy się za innych. Zwłaszcza za takich, którzy płacą każde pieniądze by przetrwać. Choćby szpital miał pociągnąć w dół cały powiat, nie ma silnych na trudne decyzje. Nie wierzę w jeden, uniwersalny model szpitalnictwa. W innych sferach ochrony zdrowia jest równie dużo do zrobienia.

Wciąż potrzeba pieniędzy na drogi w Polsce powiatowej. Przestrzegam, by rządzący o tym pamiętali. Jeśli zapomną polegniemy w wyborach my, zaraz po nas oni.

Jakie doświadczenia z pracy w samorządzie powiatowym zamierza Pan wykorzystać w działalności na szczeblu ogólnopolskim w ZPP?

Przeprowadzałem w powiecie duże porządki strukturalne. Zacząłem od ochrony zdrowia, przez pieczę nad dzieckiem osieroconym, po szkolnictwo. Nie boję się takich zmian. Ludzie też czekają na odważne decyzje racjonalizujące zarządzanie.

W jaki sposób współpraca w ramach Związku Powiatów Polskich może przyczynić się do wzmocnienia pozycji powiatów, zwłaszcza w kontekście wyzwań finansowych?

Tylko zwarta, duża, kompetentna korporacja może wywierać realny wpływ na środowiska polityczne decydujące o obrazie naszego państwa. Pokornie zwracamy uwagę na wiele aspektów do poprawy, podsuwamy pomysły. Czasami trzeba będzie jednak ostrzej.

Jakie korzyści dla powiatu, którym Pan zarządza, widzi Pan w bezpośrednim uczestnictwie w Zarządzie ZPP?

Wiedza, *know-how*. Bezcenne są relacje z włodarzami, którzy osiągnęli sukces w zarządzaniu powiatami. Podpatruję, ściągam, wykorzystuję, ciągle się uczę i wyciągam wnioski. Jestem też w kręgu wirów negocjacyjnych z ośrodkami politycznymi. Bezcenne miejsce i czas.

Z jakimi najważniejszymi problemami, według Pana, borykają się obecnie polskie powiaty, i jak Związek Powiatów Polskich planuje im przeciwdziałać?

Problemy są niezmiennie: szpitale, sieć oświatowa, kryzys nieinstytucjonalnej pieczy zastępczej. Pandemia się skończyła, więc znowu zapomniano o Domach Pomocy Społecznej. No i ciągła potrzeba pieniędzy na drogi. Nie po to by było ładnie, lecz jako elementów niezwykle stymulujących rozwój

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 17, grudzień 2024 13:19

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 1221

gospodarczy.

Jak ocenia Pan dotychczasową współpracę powiatów w ramach ZPP i w jaki sposób chciałby Pan ją rozwijać jako Wiceprezes Zarządu?

Ostatnie lata pokazały, że jesteśmy najlepiej zorganizowaną i skuteczną w wielu kwestiach organizacją. Bardzo mocną w kreowaniu rozwiązań prawnych, także ustrojowych. Lojalną, mimo wszystko, wobec innych korporacji samorządowych. Istotą demokratycznego państwa jest jednak ciągły spór, dyskusje, negocjacje. Od początku musimy walczyć o pozycję powiatów, ustrojową, a zwłaszcza finansową. I w tym sporze będziemy tkwić. Damy radę.